

Sygn. akt X K 480/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny

w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSR Izabela Magdziarz**

Protokolant: Agnieszka Krawiecka

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście: Edyta Łukiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 marca 2013r., 26 kwietnia 2013r., 26 czerwca 2013r., 09 września 2013r., 07 października 2013r., 29 listopada 2013r., 22 maja 2014r. sprawy :

P. T. s. W. i E. z domu O., ur. (...) w Ż.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 stycznia 2008r. w W., w celu uzyskania przez M. S. (1)kredytu hipotecznego, przedłożył w (...) Banku z siedzibą przy ul. (...)poświadczający nieprawdę dokument dotyczący okoliczności prowadzenia przez M. S. (1)działalności gospodarczej w domu przy ul. (...)w Z., w postaci protokołu wizytacji przedmiotowego domu, w którym zawarł nieprawdziwe informacje dotyczące przebiegu wizytacji,

to jest o czyn z art. 297 § 1 k.k.

o r z e k a :

I. oskarżonego P. T. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 480/11

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 06 lutego 2008 roku, M. S. (1) złożył w Banku (...) S.A III Oddział w W., wniosek o udzielenie kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym w wysokości 500.000 złotych. Kredyt ten miał być przeznaczony na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej prowadzonej od 01 sierpnia 2006 roku pod nazwą „S.. S. M.” ul. (...), (...)-(...)Z.. We wniosku kredytowym M. S. (1) oświadczył także, że pod wskazaną firmą prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, budowy dróg i ulic, zaś głównymi odbiorcami opisanych usług są podmioty działające na rynku zamówień publicznych tj. Starostwo Powiatowe w T., (...) oraz Gmina S.. W/wymieniony oświadczył również m.in., że lokal własny i teren własny są miejscem prowadzenia powyższej działalności gospodarczej.

W złożonym wniosku o udzielenie kredytu odnawialnego, M. S. (1) jako siedzibę swojej firmy wskazał ulicę (...), (...)-(...)Z., zaś stan techniczny pomieszczeń określił jako dobry. M. S. (1) pisemnie poświadczył także, że dom usytuowany w Z. stanowi jego własność. Wskazany adres widniał również w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności

gospodarczej i zaświadczeniu o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, które to dokumenty zostały przedłożone do powyższego banku.

W rzeczywistości właścicielem wskazanej nieruchomości był C. P., który nabył przedmiotową nieruchomość na podstawie umowy kupna-sprzedaży zawartej z M. S. (1) w dniu 10 listopada 2006 roku. Opisany fakt nie został jednakże ujawniony przez M. S. (1) we właściwych zaświadczeniach, ani też przekazany bankowi.

Powyższy wniosek o przyznanie kredytu ze strony Banku (...) S.A. przyjmował P. T., który był zatrudniony w opisanym banku na stanowisku Doradcy Klienta ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Na podstawie wniosku o udzielenie kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym oraz dokumentów złożonych przez M. S. (1), analityk transakcyjny – B. R. i analityk weryfikujący – M. W., sporządziły tzw. „Propozycję kredytową dla decydenta/ decydentów” oraz „Prezentację wniosku kredytowego dla decydentów”, zawierającą między innymi opinię dotyczącą oceny ryzyka kredytowego i zabezpieczeń.

Pierwszy kontakt z M. S. (1) w sprawie udzielenia mu kredytu miał miejsce w dniu 16 stycznia 2008r. W dniu 29 stycznia 2008 roku, P. T. udał się do miejsca wskazanego jako siedziba firmy M. S. (1) tj. na ulicę (...) w Z., celem przeprowadzenia wizytacji siedziby (miejsca rejestracji) działalności gospodarczej prowadzonej przez M. S. (1). Z przeprowadzonej wizytacji P. T. sporządził następnie protokół, z którego wynikało, że dokonał obchodu terenu, sprawdził otoczenie klienta, zaś stan obiektu ocenił jako dobry. W protokole wizytacji P. T. wskazał, że podczas wizytacji powyższego obiektu obecny był właściciel firmy - M. S. (1), w którego domu zarejestrowana jest prowadzona przez niego firma. P. T. zaznaczył, że nie dokonywano przeglądu przechowywanego w siedzibie klienta aktualnego, zupełnego odpisu z księgi wieczystej powyższej nieruchomości. Z protokołu wizytacji wynikało ponadto, że w trakcie wizytacji zostały omówione wstępne warunki kredytu w rachunku bieżącym, a klient omówił wstępnie listę przetargów, w których będzie startował oraz potencjalne kontrakty, przy czym została również omówiona struktura i poziom zatrudnienia oraz możliwości rozwoju firmy. P. T. wpisując do protokołu wizytacji opisane powyżej informacje opierał się na oświadczeniu ustnym przekazanym mu przez M. S. (1), w tym także w zakresie przysługującej mu własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w Z..

Powyższy protokół z wizytacji został następnie w dniu 30 stycznia 2008 roku złożony w Banku (...) i zaakceptowany przez D. Banku (...). Protokół wizytacji był dokumentem formalnym i nie zawierał informacji o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez M. S. (1) wnioskowanego kredytu. Zasadnicze znaczenie dla podjęcia pozytywnej decyzji w tym przedmiocie miały bowiem udokumentowane obroty notowane na rachunku bankowym należącym do M. S. (1), wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej oraz zrealizowanych kontraktów, wyniki finansowe firmy oraz zabezpieczenia udzielone na potrzeby niniejszego kredytu.

W dniu 27 lutego 2008 roku, M. S. (1) zawarł z Bankiem (...) S.A. Oddział w W., przy ulicy (...), umowę kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym nr (...), w kwocie nie przekraczającej 500.000 złotych. Przy podpisaniu umowy Bank reprezentował P. O. – Dyrektor Oddziału i P. T.. Tytułem zabezpieczenia spłaty wnioskowanego kredytu M. S. (1) ustanowił na rzecz powyższego Banku m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 750.000 złotych na nieruchomości lokalowej oznaczonej numerem 12, położonej przy ulicy (...) w W., stanowiącej własność jego matki K. S.. Zabezpieczeniem było także pełnomocnictwo do rachunku bieżącego kredytobiorcy, prowadzonym w III Oddziale Banku w W. i poręczenie instytucji (...) Sp. z o.o., w wysokości 50% kwoty kredytu. Nieruchomość położona przy ul. (...) w Z., nie stanowiła zabezpieczenia kredytu.

Pismem z dnia 07 sierpnia 2008 roku, Bank (...) S.A. wypowiedział powyższą umowę kredytową, wzywając M. S. (1) do spłaty całej kwoty kredytu wraz z odsetkami umownymi.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Mokotów postawił M. S. (1) zarzut tego, że w dniu 27 lutego 2008 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził K. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej położonego w W. przy ul. (...) o wartości 350.000 złotych w ten sposób, że wprowadził ją w błąd co do zamiaru spłaty kredytu odnawialnego na rachunku bieżącym udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 27 lutego 2008 roku, dla którego

zabezpieczenie stanowiła hipoteka kaucyjna na nieruchomości lokalowej położonej w W.przy ulicy (...)stanowiąca własność K. S.tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego P. T. (k.276-279,660-666,768), zeznań świadka M. W. (k. 237-241,674-680), zeznań świadka B. R. (k. 141-145,384-385,687-690), zeznań świadka C. G. (k. 479-484,691-692), zeznań świadka R. R. (k. 208-209,732-734), zeznań świadka P. O. (k. 203-205,735-736), zeznań świadka C. P. (k. 213-215,764-765), zeznań świadka J. J. (1) (k. 765-768), zeznań K. S. (k. 10-14, odczytano k. 769), J. S. (k. 30-33, odczytano k. 769), M. S. (2) (k.43-45, odczytano k.769), zawiadomienia o przestępstwie (k. 3-7), dokumentacji bankowej (k. 49-125,157-162,258-265,470,781-923), wniosku (k. 18-22), kopii aktu notarialnego (k. 219 – 233), protokołu wizytacji (k. 613-614), kopii faktury (k. 253), oświadczenia (k. 17), potwierdzenia (k. 34), zaświadczenia (k. 35, 36-37, 216,970-971), odpisu zupełnego z księgi wieczystej (k. 180-192,375-381,517-523), informacji (k. 234,256-257, 470, 492-501, 658,969), protokołu oględzin (k. 503-504), protokołu wizytacji (k.613-614), zaświadczenia (k. 970-971).

Oskarżony P. T. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wizytował dom przy ulicy (...), został oprowadzony dookoła domu przez M. S. (1). Stwierdził, że nie weszli do domu, z tego co pamięta, weszli na teren posesji. Dodał, że M. S. (1) nigdy nie przedstawiał mu dokumentów potwierdzających, że ten dom do niego należy – to wynikało z dokumentów rejestracji firmy. Analitycy nie wymagali, żeby klient przedstawił dokumenty potwierdzające własność. Oskarżony wskazał, że czasami jest tak, że wchodzi do domu, czasami jest tak, że obchodzi dookoła. W tej chwili nie pamięta, jak wyglądał ten dom, czy były tam jakieś maszyny. Nie pamięta, żeby ktoś się kręcił w okolicach tego domu. Nie pamięta, dlaczego nie wchodzili do domu. Wyjaśnił, że analitycy kredytowi wymagali księgi wieczystej mieszkania, które stanowiło przedmiot zabezpieczenia. Dodał, że z tego co kojarzy księgę wieczystą dostarczał klient. Stwierdził, że księga wieczysta jest to pewien dokument, który jest wymagany przez analityków kredytowych i o to go prosili. Podał, że księgę wieczystą można potem uzupełnić, ale na pewno przed podjęciem decyzji kredytowej. Stwierdził, że nie pamięta, czy widział księgę wieczystą. Nie wie, dlaczego w dokumentacji nie było księgi wieczystej. Zgodność dokumentacji z wymaganiami zawsze stwierdza analityk i to on podejmuje decyzję. Oskarżony wskazał, że po przekazaniu dokumentacji analitykowi, nie ma już do niej dostępu. Stwierdził, że jest współpraca pomiędzy nim, a analitykiem – jeśli trzeba coś uzupełnić, to on dzwoni do klienta. Oskarżony podał nadto, że za ten kredyt nie dostał prowizji, ponieważ pracuje na podstawie umowy o pracę. Oceny dokumentów dokonują analitycy – to oni decydują o uruchomieniu kredytu. Jeśli dokumenty są niekompletne, kredyt nie może zostać uruchomiony lub nie będzie pozytywnej decyzji o kredycie. Tryb udzielania kredytów jest określony procedurą udzielania kredytów; analitycy mają też metodykę udzielania kredytów, tam jest pokazane kto ocenia, kto decyduje o udzieleniu kredytu, kto uruchamia kredyt. Oskarżony wskazał ponadto, że jeśli analityk ma wątpliwości to zwraca się do niego o wyjaśnienie lub uzupełnienie. Doradcy w Oddziale mają możliwość wspólnie z dyrektorem udzielenia kredytu do 100 tys. zł. Jeśli kredyt ma przekroczyć tę kwotę, dokumenty są przekazywane do R. C. A. K.. Oskarżony podkreślił, że z dokumentów rejestrowych wynikało, że w tym domu jest zarejestrowana i prowadzona działalność gospodarcza, przy czym M. S. (1) zapewniał go, że to jest jego dom. Dodał, że jego obowiązkiem jest sprawdzić, czy dom faktycznie jest i czy zgadza się adres, nie ma jednak obowiązku sprawdzić, czy tam jest prowadzona działalność (k. 276-279).

W postępowaniu sądowym **oskarżony P. T.** również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w akcie oskarżenia zarzuca mu się chęć udzielenia kredytu, on wykonywał jednak tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Wskazał, że dodatkowo zarzuca mu się chęć udzielenia kredytu hipotecznego. Kredyt hipoteczny nie jest rodzajem kredytu dla firmy, jest kredytem dla osoby fizycznej, na zakup domu, mieszkania, gdzie zabezpieczeniem jej nieruchomości. Dodał, że pracował najpierw w banku (...)potem w (...), zaś po połączeniu obu banków - przez ponad 3 lata tj. w okresie od 15.01.07 r. do 28.02.10 r., pracował jako doradca, opiekun klienta. Do jego głównych obowiązków należały: kontakty z klientami, obsługa informacyjna, doradcza, przedstawianie oferty banku nowym i obecnym klientom, przekazywanie dokumentów klientów w wypadku gdyby złożyli wniosek do działu ryzyka. Wyjaśnił, że jego rola w całej procedurze kredytowej, od momentu złożenia wniosku przez klienta polegała na tym, że po otrzymaniu wniosku kredytowego z załącznikami i innymi dokumentami, które klient załączył do wniosku, przekazywał je do

działu ryzyka. Następnie wniosek był przydzielany do konkretnego analityka. Analityk sprawdzał wniosek pod kątem kompletności dokumentów, jeżeli miał jakieś uwagi co do wniosku to prosił go, by skontaktował się z klientem, w celu uzyskania informacji i dokumentów. Jak tylko klient dostarczył te informacje i dokumenty, przekazywał je analitykowi, by mógł podjąć decyzję kredytową. Oskarżony wskazał, że jeżeli analityk nie miał do klienta żadnych próśb, ani by cokolwiek wyjaśniać, sprawdzał wyniki finansowe firmy, sprawdzał czy klient ma zdolność finansową do tego by móc spłacić potencjalny kredyt, o który występuje. Nadto stwierdził, że dodatkowo analityk zawsze sprawdza zabezpieczenia do danego kredytu i jeśli nie ma zastrzeżeń co do sytuacji finansowej i zabezpieczeń dotyczących klienta, podejmuje decyzję kredytową- negatywną lub pozytywną. Oskarżony wyjaśnił, że jeśli chodzi o pana S., znał go ok. 1,5 roku - była to znajomość czysto zawodowa, doradca banku-klient. Dodał, że pan S. na początku stycznia 2008 r. zgłosił się z wnioskiem o kredyt w rachunku bieżącym na firmę, którą prowadził. Stwierdził, że kredyt w rachunku bieżącym jest to taki rodzaj kredytu, który jest udzielany firmie na podstawie obrotów na rachunku bieżącym firmy. Po złożeniu wniosku przez M. S. (1), złożył dokumenty, które od niego otrzymał do działu ryzyka, by móc procesować dalej wniosek. Wyjaśnił, że po przydzieleniu wniosku klienta do konkretnego analityka, analityk poprosił go o kilka wyjaśnień ze strony klienta. Po uzyskaniu informacji, o które analityk prosił, z powrotem przekazał uzyskane od klienta informacje do analityka, który też badał zdolność kredytową klienta. Analityk badał też zaproponowane przez klienta zabezpieczenia w formie hipotecznej i poręczenia spółki poręczeniowej. Analityk nie mając więcej pytań ani zastrzeżeń, podjął decyzję, w tym wypadku pozytywną dla klienta. Oskarżony wyjaśnił, że w trakcie procesowania wniosku przez analityka dokonał wizytacji oraz sporządził protokół z wizytacji miejsca rejestracji firmy (...). Sam protokół był spisem oświadczeń pana S.. Dodał, że sama wizytacja wyglądała w ten sposób, że zgodnie z informacją zawartą w protokole, obeszlą nieruchomość i w zasadzie stwierdził tylko, że dany adres istnieje - pod danym adresem jest budynek, który jak twierdził pan S., jest jego własnością. Zgodnie z oświadczeniami klienta - takie informacje zawarł w protokole. Oskarżony wyjaśnił, że nie badał stanu prawnego nieruchomości, bo nie było takiego wymogu ze strony analityka i nieruchomość nie stanowiła proponowanego zabezpieczenia do wnioskowanego kredytu przez M. S. (1). Dodał nadto, że w trakcie analizy wniosku zbierane są i dostarczane przez klienta do banku dokumenty różnej ważności takie jak np. dokumenty rejestrowe firmy czy oświadczenia klienta. Jednak najważniejsze z punktu widzenia banku są dokumenty finansowe firmy i proponowane zabezpieczenia. Głównie na tych dokumentach opiera się analityk i bank, analizując wniosek i podejmując decyzję. Oskarżony stwierdził, że w związku z powyższym uznaje oskarżenie za bezpodstawne, bo w protokole z wizytacji umieścił rzetelne informacje, uzyskane od klienta jako oświadczenie. Dodatkowo bank i analityk dobrze wiedzieli, że klient nie prowadzi w miejscu rejestracji firmy żadnej fizycznej działalności, gdyż ze względu na specyfikę prac jakie firma wykonywała i usług jakie świadczyła oraz branżę w jakiej działała - czyli roboty i prace budowlane np. budowa dróg, układanie kostki, przebudowa skrzyżowań - wykonywała swoje prace w różnych miejscach w Polsce. Oskarżony wyjaśnił, że zgodnie z informacją zawartą w protokole wizytacji, nie badał stanu prawnego nieruchomości. Sam protokół przy podejmowaniu decyzji, z punktu widzenia banku był elementem nie istotnym. Bank podejmując decyzję przy większych kwotach kredytu stara się weryfikować oświadczenia klienta. W tym wypadku nie weryfikował tych oświadczeń i należy uznać, że był to element mało istotny dla sprawy. P. T. stwierdził, że jego były pracodawca, czyli bank (...), nigdy nie wysuwał w stosunku do niego żadnych skarg, zażaleń w związku z procesem kredytowym przy wniosku pana S.. Wręcz odwrotnie, odchodząc z pracy uzyskał list referencyjny - bardzo pozytywny, doceniający jego pracę i kompetencje. Dodał, że firma (...) została tam zarejestrowana zgodnie z dokumentami rejestrowymi, jakie klient przedłożył, a fizycznie poszczególne umowy, kontrakty, klient wykonywał w różnych miejscach w kraju. Wskazał, że nie było w trakcie wizytacji rozmowy z panem S. na temat tego, gdzie znajduje się biuro firmy. Klient złożył dokumenty rejestrowe firmy, potwierdził ich aktualność i analityk nie prosił o żadne, dodatkowe wyjaśnienia dotyczące tej kwestii. Stwierdził, że dostarczył informacje i dokumenty od klienta, o jakie w trakcie analizy prosi analityk. Sam protokół wizytacji jest formalnością zapisaną w procedurze banku. Przeprowadzenie tej wizytacji zlecił analityk, jeśli dobrze pamięta była to M. W.. Zgodnie z informacją zawartą w protokole, nie badał stanu prawnego nieruchomości. Protokół z wizytacji jest dokumentem mało istotnym, w tym wypadku potwierdzał istnienie adresu. Dodatkowo bank miał świadomość, że klient nie prowadzi tam żadnej działalności fizycznej. Oskarżony w dalszym ciągu wyjaśnił, że M. S. (1) jakieś 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o ten kredyt, złożył wniosek o bardzo podobny kredyt obrotowy i wtedy analityk nie chciał nawet protokołu z wizytacji. Kredyt został przyznany, a klient z tego nie skorzystał. Analityk miał świadomość faktu, że klient prowadzi działalność w całym kraju, w różnych miejscach. Weryfikacja dokumentów i ich aktualności należy do analityka. Podał,

że klient kilka miesięcy po udzieleniu kredytu do niniejszej sprawy, złożył wniosek o dwie gwarancje bankowe. Uzyskał pozytywną decyzję analityków i w przypadku tych gwarancji analitycy nie chcieli żadnej notatki z wizytacji, protokołu z miejsca rejestracji firmy. To analityk podejmował decyzję i mógł prosić o różne dokumenty klienta, jakie uznał za słuszne i potrzebne do podjęcia decyzji. Analityk nigdy nie prosił o dostarczenie chociażby odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej stan prawny danej nieruchomości uznając to za element mało istotny. Oskarżony wyjaśnił, że analityk poprosił go o sporządzenie notatki z wizytacji miejsca rejestracji firmy i potwierdzenia, że adres istnieje. Mogła to być tylko formalność, by dokument był w dokumentacji tym bardziej, że analityk nie miał żadnych pytań, próśb wynikających z informacji zawartych w tym protokole. Dodał, że analityk jest w posiadaniu dokumentów związanych z rejestracją firmy. Wszystkie dokumenty, które dostawał od klienta, przekazywał do działu ryzyka, a następnie trafiały one do analityka, który dalej zajmuje się sprawą i ewentualnie prosi o wyjaśnienia. Oskarżony wskazał, że przy poprzednim kredycie, który był ok. 6 miesięcy wcześniej, klient złożył wniosek plus wszystkie wymagane dokumenty finansowe, rejestrowe i dotyczące proponowanego zabezpieczenia. W przypadku kredytu hipotecznego, też były dokumenty, dotyczące rejestracji firmy. Dodatkowo w załączniku do wniosku, klient wpisywał te dane i potwierdzał podpisem.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że współpraca banku z firmą zewnętrzną poręczającą polega na tym, że bank w imieniu klienta składa wniosek o poręczenie przez firmę zewnętrzną kredytu, który miałby udzielić bank. Firma poręczająca, która jest firmą działającą niezależnie od banku i nie powiązaną z bankiem, prowadzi swoją wewnętrzną analizę. Czasami prosi klienta o dostarczenie wyjaśnień lub dokumentów i podejmuje oddzielną, niezależną od banku decyzję - albo poręczyć kredyt albo nie. Dodał, że firma poręczeniowa nie zawsze dawała pozytywną decyzję. Nie musiała informować banku o przyczynie odmowy poręczenia. Wskazał, że w przypadku pana S. decyzja firmy poręczającej była pozytywna. Stwierdził nadto, że klient przedstawia umowy i kontrakty, które podpisał oraz te, które już realizuje. Środki z wykonywanych prac, które klient w międzyczasie fakturuje, wpływały na rachunek klienta w (...). Podkreślił, że to jest jeden ze sposobów weryfikacji, że klient faktycznie wykonuje działalność. Analitycy sprawdzali m.in. poziom obrotów na rachunku klienta. Wyjaśnił, że w trakcie analizy tego poprzedniego wniosku, wykonał wizytację miejsca fizycznie prowadzonej działalności pana S. i jego firma kładła kostkę na drogach, na jednej z (...)-gmin. Jeśli dobrze pamięta, była to gmina L. lub jej okolice. Nadto, z tego co pamięta, pan S. starał się pracować z jednostkami samorządu terytorialnego typu miasta, gminy, startować do przetargów, które te jednostki ogłaszały na poszczególne prace; uważał te jednostki za pewnych i bezpiecznych płatników. Stwierdził, że dla banku ma znaczenie jakich klientów ma kredytobiorca. Informacja o zrealizowanych kontraktach dla poszczególnych podmiotów, pozytywna informacja, jest dla banku informacją istotną. Bank odbiera jednostki samorządu terytorialnego jako pewnych i dobrych płatników. Dodał, że bank mógł udzielić kredytu M. S. (1) bez protokołu wizytacji, potwierdzić to może fakt, że przy poprzednim wniosku kredytowym decyzję taką podjął bez protokołu oraz udzielając gwarancji w kolejnych miesiącach. Podkreślił, że protokół wizytacji nie zawierał żadnych istotnych okoliczności z punktu widzenia decyzji kredytowej - jak chociażby dokumenty finansowe i proponowane zabezpieczenia. Wyjaśnił też, że w protokole wizytacji bardzo jasno jest zaznaczone, że nie badał stanu prawnego nieruchomości. Informacje zawarte w protokole, dotyczące własności budynku, są oświadczeniem M. S. (1). Oskarżony wskazał, że klient wpisuje w załączniku do wniosku kontrakty, które realizuje albo które podpisał. Jeśli nie dostarczył takich umów, kontraktów a analityk nie poprosił o dostarczenie - widać uznał, że nie są istotne z punktu widzenia analityka do podjęcia decyzji. Dodał, że przy poprzednim kredycie takie dokumenty na pewno były złożone. Po okazaniu oskarżonemu protokołu wizytacji, znajdującego się na k.158 akt, oskarżony wyjaśnił, że jeżeli chodzi o rubrykę „przyczyna i cel wizytacji” pierwsza rubryka była standardowo wpisywana w samym wzorze notatki; on nic tu nie wypełniał. Tak samo jak ekspozycja klienta. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zapis „stopień obciążenia przedsięwzięcia ryzykiem kredytowym”, to była ocena analityka w trakcie weryfikacji wniosku. Wskazał, że na okazanym protokole wpisał dane z pkt. 1,2,3,6,7, a z pkt. 8 wpisał rubrykę, w której jest wpisane „rodzaj podpisanej umowy: krótkoterminowa” i „sposób kredytowania: karencja w spłacie”. Dodał, że krótkoterminowa wynikała z tego, że rodzaj kredytu, o który klient wnioskował to był kredyt na maksymalnie 12 miesięcy. Jeśli chodzi o karencję w spłacie to jest to rodzaj kredytu, w którym kapitał kredytu jest spłacany na koniec okresu kredytowania lub bank przedłuża okres o kolejne 12 miesięcy. Wskazał, że te dane spisywał w oparciu o wniosek o kredyt; wypełnił rubrykę „dokonanie obchodu terenu” i „sprawdzenie otoczenia klienta”. Później był pkt. 10 - „dokonano przeglądu przechowywanego w siedzibie klienta aktualnego, zupełnego odpisu z księgi wieczystej”.

Oskarżony nadmienił, że nie dokonywał takiego przeglądu. Dodał, że wypełnił też rubrykę z pkt. 11 protokołu - inne ustalenia. Tu jest informacja o tym, o czym rozmawiali z klientem w trakcie wizytacji. „Firma zarejestrowana jest w domu należącym do pana M. S. (1)” - to było stwierdzenie klienta. Wskazał, że wstępnie rozmawiali też o tym do jakich przetargów klient chciałby startować. Jeżeli chodzi o miejsce przeprowadzenia wizytacji była to prośba analityka, adres był ustalony na podstawie dokumentów rejestrowych, które klient dostarczył do banku i potwierdził ich aktualność. Analityk poprosił o protokół wizytacji z miejsca rejestracji firmy. W odniesieniu do zapisu „sprawdzenie otoczenia klienta”, oskarżony wskazał, że jest to dla niego ciężkie do wyjaśnienia. Chodziło o sprawdzenie czy adres w ogóle jest, istnieje. Jeśli chodzi o stwierdzenie „stopień obciążenia przedsięwzięcia ryzykiem kredytowym” to tej oceny dokonuje analityk. Skutkiem wizytacji, którą przeprowadził było to, że analityk skompletował jeden z dokumentów wymaganych przez procedurę bankową. Dodał, że potwierdził, że dany adres istnieje i że pod danym adresem jest budynek, którego właścicielem - zgodnie z oświadczeniem S.- był S.. Nie może stwierdzić i nie stwierdził w notatce, że S. jest właścicielem nieruchomości, bo nie sprawdzał stanu prawnego nieruchomości - było tylko oświadczenie S.. Dodał, że analityk też nie prosił o dostarczenie jakiegokolwiek dokumentu, potwierdzającego stan prawny nieruchomości. Wskazał, że w momencie wizytacji nie analizował wniosku kredytowego klienta, bo to jest praca analityka. Dodatkowo klient uzyskał przy poprzednim kredycie pozytywną decyzję kredytową, ale nie podpisał umowy i nie skorzystał z kredytu. Stwierdził, że zdarzały się wcześniej sytuacje, że sporządzał protokoły z wizytacji - jeżeli pojawiały się jakieś zastrzeżenia, to pojawiały się w protokole, ale musiały to być jakieś istotne przesłanki np. nie było budynku, adresu (k. 660-666).

Na rozprawie sądowej w dniu 07 października 2013r. oskarżony uzupełniająco wyjaśnił, że sporządzając protokół wizytacji, opierał się na dokumentach rejestrowych firmy – zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, Regon. Wskazał nadto, że zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej było załączone do wniosku M. S.. Bez kompletu dokumentów rejestrowych analitycy nie podjęliby żadnej decyzji. Dodatkowo, klient potwierdzał adres swoimi podpisami pod wnioskiem o kredyt i załącznikami (k. 768).

Sąd zważył, co następuje.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak też spostrzeżenia dokonane podczas bezpośredniego przesłuchania oskarżonego oraz wszystkich świadków na rozprawie wespół z całością dokumentacji bankowej znajdującej się w aktach przedmiotowej sprawy, doprowadziły Sąd do przekonania, że oskarżonego P. T. należało uniewinnić od postawionego mu zarzutu tj. występku z art. 297 § 1 k.k. Zaznaczyć bowiem w tym miejscu należy, iż z całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika klarownie, że w zachowaniu oskarżonego P. T. brak było ustawowych znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 297 § 1 k.k., o czym szczegółowo w dalszej części rozważań.

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego konfrontowane z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności z zeznaniami pracowników Banku (...) S.A – tj. świadków M. W. (k. 238-241,674-680), B. R. (k.141-145, 384-385,687-690), C. G. (k. 479-484,691-692), P. O. (k. 204-205,735-736) i J. J. (1) (k. 765-768), zasługiwały na uznanie ich za wiarygodne. Są one logiczne, spójne, konsekwentne, szczerze i korespondujące z pozostałymi, wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie. Należy zaznaczyć, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach – złożonych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie - nie kwestionował faktu sporządzenia w dniu 29 stycznia 2008 roku, protokołu z wizytacji nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...). Oskarżony twierdził nadto, że powyższy protokół z wizytacji sporządził zgodnie z informacjami przekazanymi mu przez kredytobiorcę - M. S. (1). Zaprzeczył, by wpisał nieprawdziwe informacje dotyczące przebiegu wizytacji. Dodał, że wskazany adres widniał jako siedziba prowadzonej działalności gospodarczej przez M. S. (1) w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz zaświadczeniu o nadaniu numeru REGON- dokumentach dołączonych do wniosku kredytowego. P. T. konsekwentnie również utrzymywał, że opisany powyżej dokument nie miał istotnego znaczenia dla uzyskania przez M. S. (1) wnioskowanego kredytu, a nadto nie zawierał informacji nieprawdziwych. Wyjaśnienia oskarżonego, odnośnie rzetelnego sporządzenia w dniu 29 stycznia 2008 roku protokołu z wizytacji tj. w oparciu o informacje przekazane mu przez M. S. (1) oraz nieistotności tego dokumentu dla podjęcia przez bank

pozytywnej decyzji kredytowej – są prawdziwe, albowiem znajdują one potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków M. W., B. R., C. G., P. O. i J. J. (1), o czym szczegółowo poniżej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii związanej z własnością nieruchomości położonej przy ulicy (...)w Z.wskazać należy, że jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, M. S. (1) sprzedał wprawdzie powyższą nieruchomość w 2006 roku C. P. (zatem nie był już jej właścicielem w dniu przeprowadzenia wizytacji), niemniej nadal posługiwał się wskazanym adresem domu w ewidencji działalności gospodarczej oraz innych ewidencjach i rejestrach. Okoliczności te wynikają wprost z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także zeznań świadka C. P., który nabył powyższą nieruchomość, lecz jak wynika z jego zeznań - dom po zakupie nie był przez niego używany i zamieszkiwany. Należy przy tym stwierdzić, iż dopiero w toku postępowania przygotowawczego ustalono, że powyższa nieruchomość w dacie wizytacji nie należała do M. S. (1). W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, faktu, że C. P. nie wprowadził się do nieruchomości i nie zamieszkał w niej, M. S. (1) w dniu 29 stycznia 2008 roku mógł okazać P. T. dom przy ulicy (...)w Z. i wskazać go jako swoją własność, nie wzbudzając żadnych podejrzeń zważywszy, iż w toku procedury związanej z przyznaniem kredytu, R. C. A. K. nie domagało się od M. S. (1) przedstawienia księgi wieczystej powyższej nieruchomości, gdyż nie stanowiła ona zabezpieczenia kredytu. Ponadto analitycy kredytowi nie mieli też zastrzeżeń do samej treści protokołu wizytacji. Nadto, jak wynika z zapisów w protokole wizytacji nieruchomości, oskarżony P. T. zaznaczył w nim, że nie dokonywał sprawdzenia stanu prawnego (księgi wieczystej) wizytowanej nieruchomości i opierał się w tym zakresie na ustnym zapewnieniu przebywającego wówczas na nieruchomości M. S. (1). Podkreślenia wymaga, iż opisana nieruchomość nie stanowiła zabezpieczenia kredytu, o który ubiegał się M. S. (1), co przesądzało o tym, iż bank nie weryfikował stanu prawnego tej nieruchomości. Oskarżony P. T. nie miał więc obowiązku sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości, co potwierdził w swoich zeznaniach świadek P. O. (k. 204). Podkreślić przy tym należy, iż Bank (...) S. Adysponował informacjami w zakresie charakteru prowadzonej przez M. S. (1) działalności gospodarczej – usługi budowlane, które wykonywane były w miejscach wskazanych przez poszczególnych kontrahentów a nie w miejscu rejestracji firmy. Bank dysponował przy tym zdjęciami z miejsc działalności faktycznie wykonywanej, co potwierdził świadek B. R. (k. 145, 385). Tym samym, nieruchomość położona przy ulicy (...)w Z. stanowić miała li tylko miejsce siedziby (rejestracji) usługowej działalności gospodarczej prowadzonej przez M. S., który to adres wskazany był – jak już zaznaczono powyżej- w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej posiadanym przez Bank. Nie było to jednak miejsce faktycznie wykonywanych prac przez M. S. (1). W świetle powyżej omówionych okoliczności, a zwłaszcza faktu, że sporządzając protokół wizytacji P. T. opierał się na ustnym oświadczeniu M. S. (1), zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, aby oskarżony w protokole wizytacji nieruchomości przy ulicy (...)w Z., poświadczył nieprawdę odnośnie prowadzenia przez M. S. (1) działalności gospodarczej w powyższym miejscu.

Na podawany przez oskarżonego P. T. fakt, iż sporządzony przez niego w dniu 29 stycznia 2008 roku protokół z wizytacji nieruchomości położonej przy ulicy (...)w Z., nie stanowił istotnego dokumentu z punktu widzenia uzyskania przez M. S. (1) wnioskowanego przezeń kredytu, wskazują ponadto zeznania świadków M. W., B. R., C. G., P. O. i J. J. (1), które są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego P. T. w omawianym zakresie. I tak, z zeznań świadka M. W. – analityka kredytowego powyższego banku, który oceniał zdolność kredytową M. S. (1) wynika, że sporządzony przez oskarżonego protokół z wizytacji miał tylko potwierdzać, że doradca klienta spotkał się z nim w jego siedzibie. Świadek wskazała, że w jej ocenie, protokół wizytacji nieruchomości jest dokumentem mniej istotnym niż np. odpis z księgi wieczystej nieruchomości zabezpieczonej hipoteką, nadto nie znajduje się on w grupie najważniejszych dokumentów potrzebnych do udzielenia kredytu (k. 678). Analiza zeznań świadka M. W. wskazuje ponadto, że w przypadku kredytu M. S. (1), istotnym dokumentem był dokument, który dotyczył zabezpieczenia kredytu, jak również dokumenty niezbędne dla oceny zdolności kredytowej klienta, przede wszystkim sprawozdania finansowe (k. 679-680). Zeznania świadka M. W. korespondują w zaakcentowanym zakresie z zeznaniami świadka B. R. – pełniącej w dacie zarzutu również funkcję analityka kredytowego Banku (...) S.A. Świadek zaznaczyła bowiem, że wspólnie z M. W. podejmowała decyzję o przyznaniu M. S. (1) kredytu, zaś rolą doradcy kredytowego tj. oskarżonego P. T., który nie był osobą decyzyjną w tym przedmiocie, było skompletowanie wszelkich dokumentów. Analiza zeznań świadka B. R. wprost wskazuje, że wizytacja nieruchomości jest przeprowadzana przez doradcę kredytowego w celu stwierdzenia, czy klient prowadzi działalność gospodarczą i czy istnieje jego firma, przy czym do podjęcia decyzji o przyznaniu

kretytu protokół z wizytacji ma niewielkie znaczenie. Świadek w dalszym ciągu wprost stwierdziła, że protokół z wizytacji sporządzony przez oskarżonego, nie miał istotnego znaczenia przy podjęciu pozytywnej decyzji o udzieleniu kredytu M. S. (1) (k. 688). Nie miał wpływu na podjęcie decyzji o przyznaniu kredytu (k. 689). Dodała, że dla banku najistotniejsze było to, że na rachunku M. S. (1) były środki pieniężne, pozyskiwane z prowadzonej przez niego od sierpnia 2006 roku działalności gospodarczej. Znamienne na powyższym tle było stwierdzenie świadka „o podjęciu decyzji o udzieleniu kredytu S. decydowało to, że realizował, miał podpisane kontrakty z jednostkami samorządu, realizował prace, były wpływy na rachunek” (...) w tym protokole nie ma niczego istotnego dla mnie jako analityka, jeśli chodzi o podjęcie decyzji o udzieleniu kredytu panu S.” (k. 689). Nadto z zeznań świadka wynika, że także kwestia wizytowanej nieruchomości nie miała żadnego znaczenia dla uzyskania przez M. S. kredytu, albowiem nie stanowiła ona zabezpieczenia kredytu, nadto bank nie weryfikował stanu prawnego opisanej nieruchomości (k. 690).

Zeznania świadków M. W. i B. R., odnośnie charakteru protokołu z wizytacji w kontekście jego istotności dla uzyskania przez M. S. kredytu, korespondują z zeznaniami świadka C. G.. Znamienne na tym tle jest fragment zeznań świadka C. G., „moim zdaniem w przypadku wizytacji siedziby u pana M. S. (1), który nie prowadził działalności operacyjnej w miejscu, gdzie miał siedzibę, nie miało to znaczenia dla podjęcia decyzji kredytowej” (k. 481) (...) „w kontekście sytuacji pana S., moim zdaniem taka wizytacja była bezprzedmiotowa i nie miała wpływu na decyzję” (k. 482). W toku rozprawy świadek C. G. zeznawał konsekwentnie, że protokół z wizytacji siedziby działalności gospodarczej klienta, nie powinien mieć znaczenia dla decyzji o przyznaniu kredytu (k. 691). Także zeznania świadka P. O. korelują z omówionymi powyżej zeznaniami i wskazują, że sporządzony przez oskarżonego protokół z wizytacji nieruchomości, stanowiącej jedynie siedzibę firmy (nie zaś miejsce faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej) stanowił - w kontekście udzielenia kredytu M. S. (1) - dokument czysto informacyjny; dokument ten potwierdzał tylko istnienie przedsiębiorcy. Jak wynika z zeznań tego świadka, podstawą udzielenia kredytu stanowi przede wszystkim zdolność finansowa danego klienta, wynikająca z przedłożonej dokumentacji finansowej. Według świadka P. O., protokół wizytacji nieruchomości jest mało istotny dla udzielenia kredytu, zaś załączenie omawianego dokumentu wynika z procedur wskazanych w regulaminie banku (k. 735).

Z zeznaniami świadków M. W. i B. R. korespondują także zeznania świadka J. J. (1), który wskazał, że protokół z wizytacji nieruchomości, sporządzony przez oskarżonego P. T., nie miał istotnego znaczenia dla przyznania M. S. (1) wnioskowanego kredytu. Świadek ten zaznaczył nadto, że powyższy protokół potwierdzał jedynie, że w danym dniu odbył się kontakt z klientem; wskazany dokument byłby istotny dla decyzji o udzieleniu kredytu tylko wtedy, gdyby okazało się, że działalność gospodarcza nie jest w ogóle prowadzona, a na spotkaniu nie byłoby klienta, z którym umówił się doradca kredytowy. Taka sytuacja jednak nie miała miejsca, gdyż P. T. spotkał się i przeprowadził rozmowę z kredytobiorcą. Nadto, M. S. (1) faktycznie prowadził wówczas działalność gospodarczą tylko, z uwagi na charakter świadczonych usług, w różnych miejscach w Polsce, o czym przedstawiciele Banku a zwłaszcza analitycy kredytowi wiedzieli. W świetle zeznań świadka J. J. (1), protokół z wizytacji nieruchomości w kontekście niniejszej sprawy, należało poczytać jedynie jako odnotowanie kontaktu z klientem (k. 766-767).

Stwierdzić więc należy, że w realiach niniejszej sprawy, jak wynikało z protokołu wizytacji - M. S. (1) pojawił się na spotkaniu z oskarżonym, któremu przekazał informację, że nieruchomość położona przy ulicy (...) w Z., stanowi jego własność. Dodać należy, iż wskazana nieruchomość w świetle przedłożonych przez M. S. (1) w banku dokumentów, stanowiła siedzibę rejestrową prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, przy czym przedstawiciele banku, w tym analitycy, mieli pełną świadomość faktu, że miejsce faktycznie wykonywanej działalności firmy, znajduje się na terenie całego kraju. Tym samym, zdaniem Sądu, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że oskarżony P. T. poświadczył w omawianym protokole wizytacji nieprawdę i zawarł w nim nieprawdziwe informacje odnośnie przeprowadzonej wizytacji. Z zeznań świadka J. J. (1), które są zbieżne z omówionymi powyżej źródłami osobowymi wynika ponadto, że w przypadku gdy wizytowana nieruchomość nie stanowi zabezpieczenia kredytu, bank nie ma obowiązku uzyskiwania wypisu z księgi wieczystej, celem sprawdzenia stanu prawnego tej nieruchomości (k. 767). Analiza zeznań świadka wskazuje, że zasadnicze znaczenie dla udzielenia kredytu ma fakt, że przedsiębiorca współpracuje z jednostkami samorządu terytorialnego, które są postrzegane jako podmiot wiarygodny i wypłacalny,

co miało miejsce w odniesieniu do kontraktów M. S. zawartych w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, w zakresie usług budowlanych.

W świetle wyjaśnień oskarżonego oraz korespondujących z nimi zeznań świadków - pracowników Banku (...) S.A stwierdzić bezspornie należy, że sporządzony przez P. T. w dniu 29 stycznia 2008 roku dokument w postaci protokołu z wizytacji nieruchomości, która to nieruchomość według oświadczenia M. S. (1) złożonego oskarżonemu- doradcy kredytowemu, miała stanowić jego własność – nie zawierała okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu. Nie sposób także przyjąć, w świetle okoliczności faktycznych sprawy, aby oskarżony świadomie i celowo wpisał do powyższego protokołu nieprawdziwe informacje, dotyczące przebiegu przeprowadzonej w powyższym dniu wizytacji nieruchomości.

Wobec powyższego, Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało ustawowych znamion występku stypizowanego w art. 297 § 1 k.k. Kwestia ta będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań w poniższej części uzasadnienia.

W odniesieniu do zeznań **świadka M. W.** (k. 238-241,674-680) należy stwierdzić, iż zeznania wskazanego świadka są wiarygodne, albowiem są one szczegółowe, wyczerpujące i korespondują z pozostałą częścią wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie tj. z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego P. T., zeznaniami świadków B. R., C. G., P. O. i J. J. (1), a także dokumentacją bankową znajdującą się w aktach sprawy. Na przymiot wiarygodności i mocy dowodowej zasługują także zeznania pozostałych pracowników Banku (...) S.A – świadków B. R. (k. 141-145,384-385,687-690), C. G. (k. 479-484, k. 691-692), P. O. (k.204-205,735-736) i J. J. (1) (k. 765-768). Opisanie zeznania korespondują nie tylko ze sobą wzajemnie, ale także z wyjaśnieniami oskarżonego i znajdują potwierdzenie w dokumentacji bankowej znajdującej się w aktach niniejszej sprawy. Podkreślić należy, iż analiza zeznań wszystkich powyżej wskazanych świadków jednoznacznie wskazuje, że przedstawiony przez oskarżonego w dniu 30 stycznia 2008 roku Bankowi (...), III Oddział w W., dokument w postaci protokołu wizytacji nieruchomości przy ulicy (...) w Z., nie zawierał informacji o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez M. S. (1) kredytu.

W odniesieniu do zeznań **świadka B. R.** stwierdzić dodatkowo należy, iż świadek wskazała, że M. S. (1) złożył w Banku (...) S.A łącznie dwa wnioski kredytowe; wcześniej złożył on wniosek o kredyt obrotowy, gdzie zabezpieczeniem miała być m.in. hipoteka kaucyjna. Świadek stwierdziła, że w przedmiocie oceny wiarygodności klienta, można się było posiłkować dokumentami zgromadzonymi podczas sporządzania poprzedniego wniosku kredytowego (k. 141). Z zeznań tego świadka – analityka kredytowego, który oceniał zdolność kredytową M. S. (1) wynika, że w/wymieniony był współfinansowany z funduszy unijnych, zaś drugą stroną umów były jednostki samorządu terytorialnego, co pozytywnie rokowało na przyszłość i zwiększało jego zdolność kredytową. Świadek zeznała nadto, że środki obrotowe na rachunku M. S. (1) były wysokie, co było czynnikiem istotnym przy podjęciu pozytywnej decyzji o przyznaniu kredytu gotówkowego we wnioskowanej kwocie. Potwierdziła, że w przypadku wpisania we wniosek nieruchomości, nie stanowiącej jednakże zabezpieczenia hipotecznego, nie był wymagany wpis do księgi wieczystej odnośnie tej nieruchomości.

Jeśli chodzi o zeznania **świadka P. O.** stwierdzić należy, iż świadek potwierdził jaką dokumentację przygotowuje doradca klienta tj. notatkę z miejsca prowadzenia działalności, wstępną propozycję kredytową, obejmującą warunki transakcji oraz propozycje zabezpieczeń, które oferuje klient. Z zeznań świadka wynika ponadto, że obowiązkiem doradcy kredytowego nie jest ustalanie tytułu prawnego klienta do okazywanej w toku wizytacji nieruchomości, jeśli nie stanowi ona faktycznego zabezpieczenia kredytu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Świadek potwierdził, że decyzję w przedmiocie udzielenia kredytu podejmuje R. C. A. K.Banku(...)S.A.

Tożsame okoliczności wynikają także z zeznań świadków **C. G. i J. J. (1)**, którzy potwierdzili okoliczności związane z procedurą uruchomienia kredytu przez Bank (...) S.A, okoliczności wpływające na podjęcie przez bank pozytywnej decyzji o przyznaniu kredytu, a także charakteru dokumentu w postaci protokołu wizytacji nieruchomości w kontekście jego wpływu na podjęcie pozytywnej decyzji o przyznaniu M. S. (1) kredytu. W tym zakresie świadkowie

wskazali, że powyższy protokół z wizytacji nie stanowił podstawy do podjęcia przez (...) S.A decyzji o przyznaniu M. S. (1) wnioskowanego kredytu.

Jak już powyżej zaznaczono, zeznania świadków M. W., B. R., C. G., P. O. i J. J. (1) są szczegółowe, logiczne, konsekwentne i korespondują ze sobą wzajemnie oraz z wyjaśnieniami oskarżonego, a także pozostałą dokumentacją bankową. Z tych względów, Sąd uznał, że opisane zeznania stanowią wiarygodne i rzetelne dowody w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do zeznań **świadka C. P.**(k. 214,764-765) wskazać należy, iż zeznania te są wiarygodne. Są one spójne, logiczne i konsekwentne a także znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. Świadek wskazał bowiem, że nabył w 2006 roku od M. S. (1)nieruchomość położoną przy ulicy (...)w Z., na której nie zamieszkiwał i nie użytkował jej w pierwszych latach po dokonanym zakupie. Powyższe zeznania świadka potwierdza załączona do akt sprawy umowa kupna - sprzedaży powyższej nieruchomości (k. 219 – 233). Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań tego świadka.

Odnosząc się do zeznań świadka **R. R.**(k. 209,732-734) – pracownika (...) sp. z o.o.– instytucji poręczającej kredyt zaciągnięty przez M. S. (1), należy zaznaczyć, iż świadek ten potwierdził istnienie współpracy pomiędzy spółką (...) Sp. z o.o.a Bankiem (...) S.A.Spółka poręczyła kredyt udzielony przez ten bank M. S. (1). Z zeznań świadka wynikało, że ważnym czynnikiem współdecydującym o udzieleniu poręczenia M. S. (1)było wskazanie przez niego wśród składników majątkowych - domu pod W.w atrakcyjnej lokalizacji – Z.koło P.. Świadek przyznał przy tym, że w chwili udzielenia kredytu, rzeczona nieruchomość nie stanowiła własności kredytobiorcy a bank nie zweryfikował przedstawionego w tym zakresie oświadczenia M. S. (1). Podczas przesłuchania przed Sądem i po okazaniu protokołu wizytacji, świadek R. R.wskazał, że jest to standardowy dokument banku. Jest on na tyle istotny, że potwierdza stan majątkowy klienta bo wizytacja odbywa się w siedzibie spółki. Świadek podał też, że nie potrafi powiedzieć na podstawie jakiego dokumentu (...) Sp. z o.o.przyjęła składnik majątku w postaci domu w Z.(k. 733- 734). Oceniając zeznania świadka R. R.zaznaczyć jednak należy, iż fakt złożenia oświadczenia przez M. S. (1), że dom położony przy ul. (...)w Z.stanowi jego własność nie budzi wątpliwości, gdyż treść takiego oświadczenia wynika wprost z protokołu wizytacji, sporządzonego przez oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że oskarżony P. T.w chwili sporządzenia protokołu wizytacji miał świadomość faktu, że oświadczenie M. S. (1)jest nieprawdziwe. Wręcz przeciwnie, powyższemu przeczą dowody zgromadzone w sprawie. Oskarżony konsekwentnie bowiem wyjaśniał w tym zakresie, że oparł się wyłącznie na oświadczeniu kredytobiorcy, nie dokonywał sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości, co znalazło swój wyraz w protokole i tym samym w chwili przybycia na miejsce wizytacji nieruchomości położonej przy ul. (...)w Z., podczas jej przeprowadzania i w czasie sporządzania protokołu, nie miał wiedzy, że nie stanowi ona własności M. S. (1). Powyższe wyjaśnienia korespondują z zeznaniami świadka P. O., który potwierdził, że P. T.nie miał obowiązku sprawdzenia stanu prawnego tej nieruchomości, gdyż nie stanowiła ona zabezpieczenia kredytu (k. 204). Powyższe potwierdzają także zeznania świadka M. W.– analityka weryfikującego wniosek kredytowy M. S. (1)- która wskazała, że Bank (...) S.A.interesował się wyłącznie nieruchomościami, które były przedmiotem zabezpieczenia i uzyskiwał odpis księgi wieczystej takiej nieruchomości (k. 240). Powyższe potwierdza więc, że P. T., sporządzając protokół wizytacji, oparł się wyłącznie na nieprawdziwym zapewnieniu M. S. (1), że nieruchomość w Z.stanowi jego własność, nie zweryfikował jednak tej okoliczności, przy czym, co należy podkreślić, M. S. (1)załączył do wniosku o kredyt dokumenty rejestrowe firmy z adresem już od dawna nieaktualnym. Zdaniem Sądu więc, zeznaniom świadka R. R.zasadniczo nie można odmówić wiarygodności jednak, co należy podkreślić, zeznania wskazanego świadka nie odnosiły się do kluczowych dla ustaleń sprawy kwestii, związanych z zarzucanym oskarżonemu czynem.

Sąd uznał, że zeznania świadków **K. S.** (k. 10-14, odczytano k. 769), **J. S.** (k. 30-33, odczytano k. 769), **M. S. (2)** (k.43-45, odczytano k.769), są wiarygodne albowiem są one logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek K. S. potwierdziła fakt udzielenia kredytu M. S. (1) przez Bank (...) S.A., na doinwestowanie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wskazała też, iż zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna na nieruchomości, której była właścicielem, położona przy ul. (...) w W.. Nadto potwierdziła, że firma jej syna wykonywała prace w zakresie budowy dróg, na terenie kraju. Świadek J. S. także potwierdził fakt udzielenia kredytu M. S. (1), ustanowienia hipoteki

kaucyjnej na nieruchomości stanowiącej własność K. S. jak również wykonywania prac na terenie kraju. Także M. S. (2) potwierdził powyższe okoliczności. Wskazani świadkowie zeznawali także na okoliczności związane m.in. z opuszczeniem kraju przez M. S. (1), jego sytuacją rodzinną i finansową i nie znajomością miejsca jego aktualnego pobytu. Wskazać należy, iż zeznania powyższych świadków, nie odnosiły się jednakże do zarzucanego oskarżonemu P. T. czynu, toteż w niewielkim stopniu mogły stanowić podstawę do poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnosząc się do zeznań świadka **Z. G.** (k.251-254, odczytano k. 769) wskazać należy, że dotyczyły one kondycji finansowej firmy prowadzonej przez M. S. (1), dlatego też jej zeznania nie wniosły nic istotnego do niniejszej sprawy i tym samym nie stanowiły podstawy poczynionych w niej ustaleń faktycznych.

W przedmiotowym postępowaniu, przesłuchana została w charakterze świadka **M. W.** (obecnie J. k.174-176,681). Wskazany świadek nie miał jednak żadnej wiedzy na temat okoliczności udzielenia kredytu M. S. (1), dlatego też jego zeznania nie przyczyniły się do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe, zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone rzetelnie, przez uprawnione podmioty, prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ponadto korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd obdarzył wiarygodnością, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Mokotów w Warszawie skierował przeciwko P. T. akt oskarżenia, w którym zarzucił mu, że w dniu 30 stycznia 2008 roku w W., w celu uzyskania przez M. S. (1) kredytu hipotecznego, przedłożył w III Oddziale (...) Banku z siedzibą przy ul. (...), poświadczający nieprawdę dokument dotyczący okoliczności prowadzenia przez M. S. (1) działalności gospodarczej w domu przy ulicy (...) w Z., w postaci protokołu wizytacji przedmiotowego domu, w którym zawarł nieprawdziwe informacje dotyczące przebiegu wizytacji tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k.

Sąd nie podzielił jednakże zarzutu sformułowanego przez oskarżyciela publicznego we wniesionym przeciwko P. T. akcie oskarżenia, zaś po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że w zachowaniu oskarżonego brak było ustawowych znamion zarzucanego mu występk.

Przestępstwo penalizowane w art. 297 § 1 k.k. ma charakter formalny. Jego dokonanie następuje już w chwili, gdy sprawca przedłoży fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty, bądź nierzetelne oświadczenie, niezależnie od tego, czy skutkowało one uzyskaniem kredytu. Jeżeli chodzi o **nierzetelne oświadczenia**, to są nimi takie, które zawierają informacje nieprawdziwe albo przemilczenia mające adresatowi sugerować stan rzeczy inny niż rzeczywisty. Warunkiem penalizacji jest, aby oświadczenia te były złożone w formie pisemnej. Nadto fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenia muszą dotyczyć **okoliczności istotnych** dla uzyskania kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji, akredytywy lub innego wymienionego w art. 297 § 1 k.k. wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego. Należy to oceniać na podstawie odpowiednich przepisów dotyczących warunków funkcjonowania wymienionych instytucji (vide: wyrok SN z dnia 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, LEX nr 141348). W ujęciu art. 297 § 1 k.k. oszustwo jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym (vide: wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 85). Sprawca bowiem musi wiedzieć, że przedkłada fałszywe lub poświadczające nieprawdę dokumenty, lub złożyć nierzetelne pisemne oświadczenie w celu uzyskania pożyczki bankowej, kredytu lub innego świadczenia, elektronicznego instrumentu płatniczego albo zamówienia publicznego, o których mowa w tym przepisie. Takie ujęcie jest wprawdzie zgodne z istotą oszukańczych zabiegów, pozostawia jednak bezkarnym sprawcę, który nie wiedział, że zawarte w przedłożonej przez niego dokumentacji dane są nieprawdziwe, ale przy zachowaniu wymaganej staranności mógł uniknąć przedłożenia wadliwych lub fałszywych dokumentów. Dokument poświadczający nieprawdę to dokument autentyczny tj. wydany przez osobę uprawnioną do jego wystawienia w przewidzianym przez prawo trybie oraz formie, lecz zawierający informacje nieprawdziwe. Dokumentem stwierdzającym nieprawdę może być również

dokument będący wynikiem fałszu intelektualnego (art. 271 § 1) oraz dokument uzyskany w wyniku wyłudzenia (art. 272).

Podkreślić należy, że przez pisemne oświadczenia rozumieć należy wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Oświadczeniami w rozumieniu art. 297 § 1 k.k. będą zarówno pisma wymagane przez przepisy prawa w trybie postępowania prowadzącym do uzyskania jednej z instytucji wymienionych w tym przepisie, jak i oświadczenia samorzutnie składane przez sprawcę podczas postępowania prowadzonego w związku z ubieganiem się o uzyskanie kredytu, pożyczki pieniężnej, gwarancji, poręczenia, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji, lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego. W ujęciu znamion przestępstwa przewidzianego w art. 297 § 1 relewantne są jedynie takie oświadczenia, które dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania danej instytucji. Krąg okoliczności mających istotne znaczenie określają przepisy szczególne (np. wydawane przez banki regulaminy określające rodzaje udzielanych kredytów oraz warunki umów kredytowych i umowy pożyczki). Kryterium rozstrzygającym o istotności okoliczności stanowić może cel, jakiemu służy świadczenie, o uzyskanie którego ubiega się sprawca, konkretnie zaś kwestia znaczenia przedłożonych oświadczeń dla uzyskania tego świadczenia (por. O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze...*, s. 30). Istotność okoliczności związana jest z ich znaczeniem w procesie podejmowania decyzji o przyznaniu jednej z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego. Okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania jednej z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego to na przykład informacje o sytuacji majątkowo-osobistej. Stanowią one jedną z istotnych przesłanek przyznania świadczenia w postaci kredytu lub pożyczki (vide: wyrok SA w Łodzi z 26 lipca 2000 r., II Aka 93/00, Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 24).. Podstawą odpowiedzialności za czyn z art. 297 § 1 k.k. jest przedłożenie podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę dokumentu lub nierzetelnego pisemnego oświadczenia, mającego istotne znaczenie dla uzyskania wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, uzyskania elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia. Znamię "**istotne znaczenie**" decydujące o bycie omawianego występkę interpretować należy z uwzględnieniem okoliczności mających prawne lub ekonomiczne znaczenie dla uzyskania jednej z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia. O istotności dokumentu lub pisemnego oświadczenia przesądza zatem jego treść, oceniana w kontekście regulacji odnoszących się do danej formy wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia. Kryterium istotności może być m.in. cel, jakiemu służy dany dokument lub pisemne oświadczenie (vide: O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze...*, s. 30; R. Zawłocki (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, s. 1074).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dowodzi, że w dniu 29 stycznia 2008 roku oskarżony P. T. dokonał wizytacji nieruchomości położonej przy ulicy (...) w Z., która to nieruchomość pod tym adresem faktycznie znajdowała się. Wskazana nieruchomość według oświadczenia obecnego w toku wizytacji M. S. (1) miała stanowić jego własność. Przyczyną przeprowadzenia wizytacji pod tym adresem był fakt, że w/wymieniony podawał wskazany adres jako adres rejestrowy swojego przedsiębiorstwa. P. T. przybył na miejsce wizytacji, dokonał obchodu nieruchomości faktycznie istniejącej, nie sprawdzał jej stanu prawnego. Powyższy adres widniał ponadto jako siedziba prowadzonej przez w/wymienionego działalności gospodarczej w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz w zaświadczeniu o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, które to dokumenty zostały dostarczone przez M. S. (1) do powyższego banku. Zaznaczyć należy, że oskarżony nie weryfikował stanu prawnego wizytowanej nieruchomości, zaś okoliczność, iż nieruchomość nie należy do M. S. (1) wyszła na jaw dopiero w późniejszym czasie.

Zdaniem Sądu, w świetle całokształtu zgromadzonego i omówionego materiału dowodowego, stwierdzić więc należy, że oskarżony P. T. sporządził protokół wizytacji zawierający informacje przekazane mu przez M. S. (1). Opierał się na oświadczeniu M. S. (1), który zapewnił go, że nieruchomość przy ul. (...)w Z. stanowi jego własność. Wskazany dokument zawierał więc informacje, które odpowiadały prawdzie, gdyż zapisy w protokole wizytacji były

odzwierciedleniem wiedzy jaką posiadał oskarżony w związku z rozmową z kredytobiorcą. Podkreślenia wymaga, że M. S. (1) sprzedał dom w Z. w dniu 10 listopada 2006r. ale nadal posługiwał się tym adresem w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, innych dokumentach urzędowych jak również w dokumentach dotyczących jego wierzycieli, również w kontaktach z bankiem. W szczególności powyższy adres znalazł się w załączniku do wniosku o udzielenie kredytu w postaci „Informacji o wnioskodawcy/poręczycielu będącym osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą lub jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej”, w którym M. S. (1) wyraźnie zaznaczył, że nieruchomości przy ul. (...) w Z. stanowi jego własność (k. 54 - 59). Powyższe okoliczności potwierdzają zarówno dokumenty złożone do banku jak również zeznania świadka C. P., nabywcy nieruchomości (k. 213-215, 764-765). Nieruchomość ta nie została zamieszкана przez C. P. co tłumaczy okoliczność, że M. S. (1) bez żadnych problemów mógł okazać dom jako swoją własność i nie wzbudzić niczyich podejrzeń. Nadmienić w tym miejscu należy, że na nieruchomości nabytej przez C. P. trwał wówczas remont. Jak wskazał świadek, stała betoniarka, pewnie były jakieś inne urządzenia, na zewnątrz było rozkopane, bo ty był plac budowy (k. 764). Tym bardziej więc, wskazane powyżej okoliczności, z uwagi na charakter działalności kredytobiorcy mogły sugerować, że M. S. (1) jest właścicielem wizytowanej nieruchomości. Materiał dowodowy wskazuje ponadto, że Bank był w posiadaniu informacji odnośnie miejsc faktycznej działalności gospodarczej wykonywanej przez M. S. (1) w postaci robót budowlanych (na terenie Polski) a zatem wiadomym była bankowi okoliczność, iż działalność ta koncentruje się w miejscach wskazanych przez kontrahentów a nie w miejscu wskazanym wyłącznie jako siedziba firmy. Potwierdzeniem powyższego jest okoliczność, że bank podczas starań M. S. (1) o uzyskanie kredytu poprzednio (który został mu zresztą przyznany lecz nie został uruchomiony), wykonał zdjęcia z miejsc prowadzonych robót, czego potwierdzeniem są zeznania świadka B. R. (k. 145, 385). Świadek C. G. – dyrektor Oddziału Banku- potwierdził z kolei, że wiedział, iż M. S. (1) prowadził działalność usługową w wielu miejscach na terenie całego kraju i stąd powstał pomysł aby zwizytować jego siedzibę (k. 481). W świetle powyższego, w przekonaniu Sądu nie sposób przyjąć, tak jak to uczynił oskarżyciel publiczny, że oskarżony zawarł w protokole wizytacji nieprawdziwe informacje - zarówno dotyczące przebiegu wizytacji, okoliczności prowadzenia przez M. S. (1) działalności gospodarczej jak i stanu prawnego nieruchomości. W ocenie Sądu, sporządzony przez oskarżonego protokół wizytacji był protokołem rzetelnym, zgodnym ze stanem wiedzy oskarżonego oraz informacjami przekazanymi mu przez M. S. (1). Okoliczność ta świadczy o braku zamiaru oskarżonego popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k.

Na podstawie przeprowadzonych w sprawie, omówionych w powyższej części uzasadnienia dowodów, Sąd doszedł także do przekonania, że protokół wizytacji złożony przez P. T. w toku procedury przyznawania M. S. (1) kredytu, nie dotyczył okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez wymienionego kredytu, co także przesądza o niewypełnieniu przez oskarżonego ustawowych znamion omawianego występku. Na nieistotność wskazanego dokumentu w procedurze przyznawania M. S. (1) kredytu wskazywali wszyscy przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie- pracownicy Banku (...) S.A., w tym analitycy kredytowi, którzy podejmowali decyzję o udzieleniu kredytu. W szczególności zwrócić należy uwagę na zeznania świadka C. G. – dyrektora Oddziału Banku- który stwierdził, że sporządzenie przez oskarżonego protokołu wizytacji, w kontekście sytuacji M. S. (1) (który faktycznie wykonywał działalność na terenie całego kraju), było bezprzedmiotowe i nie miało wpływu na decyzję kredytową (k. 482, 483). Podczas przesłuchania przez Sądem świadek podkreślił, iż jego zdaniem, bez protokołu wizytacji, można było podjąć decyzję kredytową (k. 692). Zeznania wskazanego świadka korelują z kolei z zeznaniami świadka B. R. – analityka kredytowego- która podała, że w protokole wizytacji sporządzonym przez P. T. nie było niczego istotnego dla niej jako analityka, jeśli chodzi o podjęcie decyzji o udzieleniu kredytu M. S. (1) (k. 689). Powyższe zeznania świadczą więc dobitnie o tym, że sporządzony przez oskarżonego protokół wizytacji (i okoliczności w nim wskazane), nie miał jakiegokolwiek wpływu na podjęcie pozytywnej decyzji kredytowej. Przypomnieć tylko należy, iż najistotniejszą okolicznością warunkującą przyznanie M. S. (1) kredytu, był fakt istnienia obrotów na rachunku bankowym, hipotecznego zabezpieczenia na nieruchomości a nadto posiadanie kontrahentów z sektora publicznego, ocenianych jako wypłacalnych i rzetelnych. Zaznaczenia wymaga, że w dokumencie sporządzonym przez analityków kredytowych pt. „Prezentacja wniosku kredytowego dla decydentów” wskazano, że M. S. (1) nie dysponuje majątkiem trwałym (k. 120v). Wskazany zapis zdaniem Sądu oznacza, że dla podjęcia decyzji kredytowej, nie miało znaczenia czy kredytobiorca jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w Z.. Powyższe potwierdzają zeznania świadka B. R., która wskazała, że wizytowana nieruchomość nie stanowiła zabezpieczenia kredytu. Kwestia własności tej

nieruchomości, nie miała znaczenia dla udzielenia kredytu (k. 690). Zwrócić także należy uwagę na zeznania świadka J. J. (1), który podkreślił, że jeśli analitycy w sporządzonej przez siebie dokumentacji wskazali, że kredytobiorca nie miał majątku trwałego to znaczy, że mieli taką wiedzę (k. 767). Zaakcentowania także wymaga, że ani oskarżony, ani też Bank (...) S.A. nie weryfikowali stanu prawnego nieruchomości wskazanej w protokole wizytacji, która nie stanowiła przedmiotu zabezpieczenia udzielanego kredytu. Oskarżony nie miał takiego obowiązku. W tej sytuacji nie można więc mówić o poświadczeniu nieprawdy przez P. T.. O poświadczeniu nieprawdy można byłoby bowiem powiedzieć w sytuacji, gdyby na oskarżonym ciążył obowiązek weryfikowania stanu prawnego nieruchomości na podstawie jakiegoś dokumentu np. poprzez sprawdzenie stanu własności z odpisem z księgi wieczystej. Skoro takiego obowiązku nie było a działanie oskarżonego ograniczyło się do sprawdzenia czy też potwierdzenia określonego stanu faktycznego, nie można mówić o jakimkolwiek poświadczeniu nieprawdy w sporządzonym przez niego protokole wizytacji. Z protokołu wizytacji wynika natomiast wprost, że oskarżony P. T. nie dokonywał przeglądu przechowywanego w siedzibie klienta aktualnego, zupełnego odpisu z księgi wieczystej (k. 158). Nadto należy wskazać, że powyższy bank miał wiedzę odnośnie faktycznych miejsc prowadzonej przez M. S. działalności gospodarczej, toteż sporządzony przez oskarżonego protokół nie wnosił w tym zakresie żadnych istotnych informacji; potwierdzał jedynie to co widniało w dokumentach, a mianowicie, że nieruchomość przy ulicy (...)w Z. jest tylko zarejestrowaną siedzibą prowadzonej przez M. S. działalności gospodarczej, nie zaś faktycznym miejscem jej wykonywania. W świetle powyżej omówionych okoliczności, uprawnione jest stwierdzenie, że sporządzony przez P. T. dokument w postaci protokołu z wizytacji nieruchomości, który został następnie w dniu 30 stycznia 2008 roku przedłożony w III Oddziale (...)Banku z siedzibą przy ulicy (...)w W. – ze względu na zakres badania (wizytacja obiektu wskazanego przez M. S. (1) bez sprawdzenia księgi wieczystej, co nie było wymagane) oraz przebieg dalszej procedury związanej z przyznaniem M. S. (1) kredytu – nie miał istotnego znaczenia dla ostatecznej pozytywnej decyzji o przyznaniu w/w wymienionemu kredytu.

W przekonaniu Sądu, w realiach niniejszej sprawy, w zachowaniu P. T. nie sposób dopatrzeć się elementów podmiotowych i przedmiotowych zarzucanego mu występkę, w szczególności znamienia polegającego na przedłożeniu w toku procedury bankowej dokumentu dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla przyznania przez powyższy bank kredytu. Protokół wizytacji był bowiem tylko elementem procedury bankowej i nie miał znaczenia dla podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu M. S. (1).

W tym stanie rzeczy, Sąd uniewinnił oskarżonego P. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wobec wydania wyroku uniewinniającego – po myśli art. 632 pkt. 2 kpk, Sąd przejął koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.